

# Same Suki, NoName

A po co żeś dziecię  
chciało na tym świecie  
stópkami chodzić?  
Czemu żeś wraz z Jankiem,  
zimowym porankiem,  
nie odeszło w dal  
pod ramiona tęczy?

Cierpkich ludzi słowa,  
sukienka ciężowa  
w ogniu zwęglona.  
Do wiosny daleko,  
pusty dzban na mleko -  
głód cię nie dotknie  
pod ramionami tęczy.

Dłonie metalowe  
pogłaszczą twą głowę,  
chwilkę poszczypie.  
W ciepłej krwi koszyku –  
już po bólu, już po krzyku -  
nad brzeg zaniosę cię,  
pod ramiona tęczy.

Odpłyn moje małe,  
ukochane dziecię  
za życia rzekę.  
Niech ciebie nie boją  
złe sprawy człowiecze -  
odpłyn za rzekę  
pod ramiona tęczy.